

Monika Badura – „Wybrane rośliny uprawne i dziko rosnące z warstw kulturowych średniowiecznego Kołobrzegu”.

W trakcie pokazu materiału mgr Aldona Bieniek zaprezentowała odciski kąkolu *Agrostemma githago* w polepie ze stanowiska KPL w Donatkowicach, koło Kazimierzy Wielkiej. Następnie omówiła problemy w odróżnianiu spalonych kłósków i nasadowych fragmentów plew dwóch gatunków pszenic *Triticum spelta* (orkisz) i *T. dicoccum* (płatkurka) na podstawie materiałów rzymskich z Wąsosa Górnego. Mgr Monika Badura i mgr Joanna Jarosińska zaprezentowały próbki roślinne z Elbląga i Kołobrzegu.

W ostatnim dniu obrad odbyła się sesja referatowa, której przewodniczyła prof. dr hab. Helena Trzczińska-Tacik. Prof. Krystyna Wasylika mówiła o dzikim sorgo znalezionym na stanowisku sprzed 8000 lat w Nabta Playa w Egipcie. Poruszyła ona bardzo istotny problem interpretacyjny – czy, pomimo braku morfologicznych cech rośliny uprawnej, sorgo to było zbierane ze stanu dzikiego, czy też uprawiane. Kolejne dwa referaty poświęcone były wynikom badań szczątków roślinnych pochodzących z nawarstwień średniowiecznych. Mgr Joanna Jarosińska przedstawiła rośliny użytkowe znalezione w Elblągu, a mgr Monika Badura spalone próbki zboża z Kołobrzegu. Następnie dr Romuald Kosina przedstawił próbę zastosowanie komputerowej analizy obrazu w badaniach szczątków roślin kopalnych. Dr Maria Lityńska-Zajac omówiła komputerową bazę danych, utworzoną w programie MS Access, dla makroskopowych szczątków roślinnych z wykopalisk archeologicznych z terenu Polski.

W trakcie konferencji dużo miejsca poświęcono na dyskusję. Ogniskowała się ona wokół zagadnień poruszanych w referatach. Sporo miejsca poświęcono problemom czysto botanicznym, związanym z możliwościami oznaczania niektórych gatunków roślin w materiale archeobotanicznym. Ogromne znaczenie dla interpretacji materiałów miały uwagi dotyczące różnic w wynikach uzyskanych metodami palinologicznymi i archeobotanicznymi z tych samych profili.

Nowym zagadnieniem, poruszonym w trakcie Warsztatów, była współpraca archeobotaników z florystami umożliwiającą pełniejszą interpretację flory pradziejowej. Uczestnicy Warsztatów podkreślili ich znaczenie dla środowiska archeobotaników. Spotkania te będą kontynuowane.

Materiały z konferencji ukażą się drukiem w 1999 roku, w tomie *Polish Botanical Studies, Guidebook Series*.

Maria LITYŃSKA-ZAJAC

## Z ŻYCIA PTB POLISH BOTANICAL SOCIETY NEWS

### ZEBRANIE SEKCJI HISTORII BOTANIKI PTB (KRAKÓW, 30 PAŹDZIERNIKA 1997)

Meeting of the Section of History of Botany  
of the Polish Botanical Society  
(Cracow, Poland, 30 October 1997)

W dniu 30 października 1997 roku w sali konferencyjnej Instytutów Botaniki UJ i PAN odbyło się zebranie Sekcji Historii Botaniki PTB, połączone z posiedzeniem Oddziału Krakowskiego PTB. Tym razem temat nie był związany ściśle z historią botaniki, gdyż mgr Zofia Włodarczyk (AR Kraków, PAT Kraków) mówiła o roślinach Nowego Testamentu. Prelegentka kompetentnie (z racji wykształcenia) i w interesujący sposób przedstawiła rezultaty pracy kilku pokoleń specjalistów oraz własnych nad identyfikacją botaniczną roślin spotykanych w tekście biblijnym. Omówiła również współczesną interpretację biblijnych opisów różnych zabiegów rolniczych (np. kilku sposobów szczepienia drzew). W dyskusji po referacie podniesiono m.in. kwestię rozbieżności pomiędzy poszczególnymi identyfikacjami, interesowano się również historią badań. Na zakończenie zaproponowano prelegentce, ze względu na brak podobnych pozycji w języku polskim, opublikowanie referatu wraz z odpowiednimi ilustracjami w formie popularnej pracy przeznaczonej dla szerokiego kręgu odbiorców.

Piotr KÖHLER

### „CZWARTKI BOTANICZNE” W ODDZIALE KRAKOWSKIM PTB W IV KWARTALE 1997

„Botanical Thursdays” at the Polish Botanical  
Society, Cracow Division, in 4th quarter of 1997

Po przerwie wakacyjnej, czwartkowe spotkania botaników zainicjowała prof. Krystyna Wasylika referatem wygłoszonym 16 października „Pochodzenie uprawnego sorga w świetle badań archeobotanicznych w Egipcie i Sudanie”. Tydzień później, tj. 23 października prof. Zbigniew Dzwonko i dr hab. Stefania Loster przedstawili wyniki swoich badań w referacie „Zachowanie, ochrona i odtwarzanie nawapiennych muraw kserotermicznych we współczesnym krajobrazie”. W ostatnim tygodniu miesiąca gościliśmy mgr Zofię Włodarczyk, absolwentkę Papieskiej Akademii Teologicznej, a zarazem pracownika Zakła-

du Roślin Ozdobnych AR, która zaprezentowała zebrany temat „Rośliny Nowego Testamentu”, widziany oczyma ogrodnika-praktyka, a zarazem bibliisty.

Początek listopada kieruje nasze myśli ku zmarłym botanikom, których pamięć uczciliśmy składając 6 listopada wiązanki kwiatów i zapalając znicze na Ich grobach na Cmentarzu Rakowickim. W następnym tygodniu, 13 listopada, mgr Sławomir Florjan wygłosił referat pt. „Skamieniałości roślinne z karbonu i trzeciorzędu – pokaz kolekcji”. Kolejny czwartek botaniczny 20 listopada zgromadził liczne audytorium za sprawą prof. Kazimierza Zarzyckiego, który przedstawił swoją wakacyjną wędrowkę „Geobotanicznymi śladami Bogumiła Pawłowskiego i współpracowników w Czarnohorze i Górach Czerwonych (Karpaty Ukraińskie)”. W kolejnym „czwartku”, 27 listopada, dr Bolesław Brzyski (Pracownia Paleobotaniczna Zakładu Geologii Złóż Węgla AGH), zaprezentował cenną kolekcję paprotników kopalnych, zebraną przez zmarłego w 1996 r. dr Eufrozyna Sagana, zasłużonego dyrektora Muzeum Przyrodniczego w Wałbrzychu i paleobotanika, w referacie „Nowe znalezisko karbońskich roślin skrzypowych (o typie budowy *Calamariophyllum*) z Dolnego Śląska”. Po tygodniowej przerwie wysłuchaliśmy referatu prof. Anny Medweckiej-Kornaś „Paprotniki z prowincji Shaba (Zair) w zielniku UJ (KRA)”; kolekcji pochodzącej z wspólnych zbiorów zebranych wraz ze ś.p. prof. Janem Kornasiem. Ostatnie posiedzenie w 1997 r. wypełnił referat mgra Marka Ledy pt. „Osobliwe sposoby rozmnażania u *Ginkgo biloba*”.

Józef MITKA

## VARIA

### MISTRZ I UCZEŃ

#### Master and pupil

Od czasu do czasu warto wrócić myślą do tego, co często określa się mianem „korzeni”. Taka wędrowka w przeszłość może być swoistym katharsis, oczyszczeniem się ze zgiełku teraźniejszości, a może nawet z lęku przed nieznanym, jaki niesie przyszłość. Jednocześnie, to zanurzenie się w przeszłość jest przypomnieniem sobie i innym ludzi, którym nieraz jesteśmy winni wdzięczną pamięć za to, co uczynili – także i dla nas – poprzez swą pracę i swoje życie.

Choćby z tego powodu, proponuję sięgnąć myślą w odległe czasy starożytności i przywołać sylwetki dwóch wybitnych uczonych – o których nie powinni zapominać przyrodnicy, a więc i botanicy – Arystotelesa i Teofrasta. Zestawienie tych postaci nie jest przypadkowe, ponieważ to oni położyli fundamenty pod rozwój nauk przyrodniczych, szczególnie zaś botaniki, czyli – tkwią u ich korzeni. Poza tym, są przykładem tej szczególnej relacji międzyludzkiej mistrz – uczeń, opartej głównie na autorytecie epistemicznym (znawcy lub specjaliści), która obecnie staje się coraz rzadsza. Być może wskutek upadku autorytetów w ogóle, jako że, według rozpowszechnionej opinii, coraz mniej ludzi zasługuje na to zaszczytne miano.

Arystoteles, będący w tym duecie mistrzem, urodził się w Stagirze w północnej Grecji, ok. 384 r. przed Chrystusem. W wieku 17 lat został słuchaczem Platona. Wedle jednych źródeł opuścił Akademię jeszcze za jego życia, według innych pozostał tam aż do kresu ziemskiej wędrowki mistrza. Po śmierci Platona założył własną szkołę. Było to Licejon (Liceum), nazwane tak od pobliskiej świątyni Apollina Lykeiosa. Miał się tam znajdować zadaszony szpaler (peripates), od czego niektórzy wywodzą nazwę uczniów Arystotelesa – perypatetyków. Według innych źródeł, nazwa ta wzięła się stąd, że Arystoteles przechadzając się z uczniami (peripateis – przechadzać się) dyskutował na tematy filozoficzne. Jednakże, niektórzy współcześni mu krytycy zarzucali Arystotelesowi (i innym filozofom z kręgu Platona), iż „ich nauki były po większej części słowami próżnujących do niedoświadczonej młodzieży”.

O Arystotelesie jako uczonym i filozofie napisano setki mniej lub bardziej opasłych tomów. Toteż nie ma potrzeby powtarzać tego, co jest powszechnie znane. Warto jedynie przypomnieć ogólne opinie o nim jako uczonym i o jego dziełach.

Panuje pogląd, że odznaczał się niezwykłą starannością w pracy. Miał mocno rozwinięty temperament naukowy, a jego zamiłowanie do studiowania natury było wręcz niezwykłe. Wyznawał zasadę, że poznanie wyklucza wszelkie uczucia, oprócz pożądania wiedzy. Pytanie, na które pragnął otrzymać odpowiedź brzmiało: czym jest rzeczywistość? Za początek nauki uważał zaciekawienie; jeśli człowiek dziwi się, wówczas stara się zrozumieć. Jego zdaniem, wszelkie poznanie zaczyna się od zmysłów. Zebrane obserwacje tworzą doświadczenia, na których za pomocą indukcji budujemy ogólne prawa, aby z ich pomocą osiągnąć istotę rzeczy. Bowiem – przedmiotem nauki i wiedzy są pojęcia ogólne, gdyż one tylko pozostają niezmiennie.

Arystoteles był twórcą bardzo skutecznej metodologii badań naukowych. Wytrwale dochodził przy-